

No 170.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. N. M. P. Anielskiej.  
Sob. św. relik. Szczepana  
Niedz. św. Dominika W.  
Pon. N. M. P. Snieżnej.  
Wt. Przem. Pańsk.  
Śr. św. Kajetana W.  
Czw. św. Cyryaka M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 21  
Zachód słońca: godz. 7 m. 50  
Długość dnia: godz. 15 m. 29

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ —  
Miesięczna „ — „ 68

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —

Półrocznie „ 5 „ —

Kwartalnie „ 2 „ 50

Miesięcznie „ — „ 86

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd Nr 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 2 Sierpnia 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## FRANCISZKA JÓZEFA woda gorzka

591—25

### Przegląd polityczny.

Łódź, 2 sierpnia.

— Rządy radykalistów we Francji, dzięki schlebaniu wyborcom, bezustannie święcą tryumfy. Dowodem tego są ostatnie wybory do rad generalnych we Francji, które zawsze bywają wskazówką nastroju opinii publicznej i miarodajną zapowiedzią wyniku wyborów do parlamentu, w razie, gdyby je trzeba było zarządzić.

Ogółem na 1298 członków rad generalnych wybrano 253 zachowawców (tracą 20 mandatów), 10 nacjonalistów (tracą 16), 137 postępców (tracą 47), 297 republikanów z lewicy (zyskują 14 mandatów), 565 radykałów i radykalnych socjalistów (zyskują 65 mandatów), 36 socjalistów (zyskują 4 mandaty). Zatem rządy radykalistów można uważać za utrwalone we Francji. Radykaliści wszelako nie zupełnie prowadzą Francję po bezpiecznej drodze, dzięki im bowiem, a raczej ich wnioskom prawodawczym, które stały się prawem, armia francuska straciła na swej wartości bojowej i zakradła się w jej szeregi dezorganizacya, która w razie niespodziewanego wybuchu wojny może spowodować fatalne dla oręża francuskiego następstwa.

Prądy anti-narodowe i anti-militarne wzmożyły się obecnie w armii francuskiej do niebywających dawniej rozmiarów, a liczne akty niesubordynacyi świadczą wymownie o jej rozkładzie.

Wobec takiego stanu rzeczy generałowie, powołani do komendy najwyższej, nie chcą brać na siebie odpowiedzialności i jeden po drugim podają się do dymisji.

Zapoczątkował akcyę gen. Hagron, wiceprezydent najwyższej rady wojskowej, projektowany wódz naczelny na wypadek wojny. Za jego przykładem poszli generałowie Metzinger i Michal, proponowani na dowódców oddzielnych armii. Za urzędowy powód swego ustąpienia podali oni wprowadzenie w życie dwuletniej służby wojskowej, która ich zdaniem zdekompletuje armię i uczyni ją niezdolną do akcyi wojennej.

Gen. Hagron objął swoje stanowisko już po uchwaleniu nowego prawa o dwuletniej służbie wojskowej, przyczyna więc jego ustąpienia niewątpliwie jest inną. Jako zdeklarowany nacjonalista widocznie nie mógł się on pogodzić z radykalną polityką obecnego gabinetu, oraz z kampanią systematycznego poniżania armii oraz z wprowadzeniem do jej szeregów sporów politycznych i religijnych.

Armia nie może uprawiać polityki pod żadną postacią, gdyż w takim razie przeobraża się ona

nader łatwo w rodzaj pretoryanów, obalających rządy bez planu i sensu, częstokroć dla zadowolenia ambicji śmiałego i przedsiębiorczego generała, który umiał pozyskać popularność wśród żołnierzy. Dowodem—prenuncyamenta z czasów republiki hiszpańskiej i bezustanne rewolucye w południowych drobnych rzeczpospolitych amerykańskich.

Generał Metzinger, jeden z dwóch członków wyższego sądu wojennego w rozmowie ze współpracownikiem gazety „Echo de Paris“, oświadczył:

„Byłoby niesłusznem przypisywać mojej dymisji znaczenie demonstracyjne. Motywy mego ustąpienia nie zupełnie są identyczne z przyczynami, które wywołały dymisyę gen. Hagrona. Ustąpił on z powodu podeszłego wieku i niemożności prowadzenia dalej walki w interesie armii, t. j. jej sprawności bojowej.

O zamiarze podania się do dymisji Hagron jeszcze w początkach czerwca zawiadomił ministra wojny.

Od początku roku ze składu wyższej rady wojennej ubyło 5 członków dobrowolnie lub wskutek podeszłego wieku, Hagron nie taił się z tem, że po rozpuszczeniu do domów kontyngensu z roku 1904 pada się do dymisji.

Zdaniem Hagrona uwolnienie z szeregów armii czynnej żołnierzy tego powołania mocno osłabi wojska pograniczne.

Generał Hagron, mówił dalej gen. Metzinger, bardzo bolał nad tem, że na granicy rozbrajają wojska przeznaczone do jej obrony i to wobec zmiany ogólnego ducha armii, kiedy idea miłości ojczyzny i karności słabną w szeregach z dniem każdym. Wobec tego najmniejsze niepowodzenie na wypadek wojny może wytworzyć poważne skutki, zwłaszcza w szeregach rezerwistów i wojsk terytoryalnych, które natychmiast zaczęły pomawiać generałów o zdradę.

Jednakże zdaniem Metzingera wojska stojące na wschodnim pograniczu Francji wyglądają wspólnie.

Osobiście nie rozpacza on o przyszłości i nigdy nie ufał bardziej armii obecnie.

— W Persyi, obdarzonej przez zmarłego szacha Mustafę-ed-dina konstytucyą, daje się zauważyć niezwykle wzmożenie reakcyi. Wychożącą w Moskwie gazeta „Stolicznoje Utro“ na podstawie informacji, otrzymanych z Teheranu, tak pisze:

„Przy pomocy agentów rządowych ciemne siły po wsiach i miastach Persyi, zaczynają się organizować i występować otwarcie przeciw parlamentowi perskiemu (medżilisowi). Od sejmu prowincjonalnego z Taurizy (andżamanu) otrzymano następującą depezę:

„Od tej chwili wszystkie sprawy w Moradze winien rozpatrywać nie andżaman miejscowy, lecz urzędnicy rządowi“.

Depezę tę na placu miejskim przeczytał sam gubernator, który zjawił się w otoczeniu 15—20 uzbrojonych ludzi. Po odczytaniu depezy tłum zaczął krzyzczeć:

„Nie potrzeba nam parlamentu, nie uznajemy reprezentantów narodowych. Będziemy posłuszni tylko szachowi i jego przedstawicielowi gubernatorowi. Niech żyje szach Mahomet-Ali.“

Tłum, złożony przeważnie z oficyalistów instytucyi rządowych i motłochu miejskiego, przekupiony przez gubernatora, urządził pochód po ulicach miasta, bijąc przechodniów.

Następnego dnia gubernator wydał następującą odezwę:

„Kto spozstrzeże rewolucjonistę, ten winien go schwytać i przyprowadzić go do gubernatora. Kto tego nie uczyni i trzymać będzie u siebie wroga naszego szacha—ten zostanie surowo ukarany“.

Odezwa ta wywołała w mieście straszną panikę. Mieszkańcy rzecznikom praw narodowych odmawiają schronienia. Na ulicach nie można spotkać ani jednego nieuzbrojonego persa. Powaga parlamentu upadła w oczach ludności.

Jednocześnie agenci rządowi zaczęli energicznie agitować przeciw parlamentowi, domagając się rozwiązania medżilisu i przywrócenia samowładnych praw szacha.

W tych dniach w Kargerze 3-tysięczny tłum z mullą Alim na czele otoczył dom sułtana Arna, stronnika andżamanu i przyjaciela ludu, w celu grabieży. W domu sułtana Arna znajduje się między innymi i skład żywności dla ludu.

Z początku udało się obłożonym odeprzeć napaści, lecz wkrótce musieli się poddać. Sam sułtan Arna zdołał uciec w nocy wraz z rodziną. Tłum z mullą na czele wtargnął do jego domu, rozgrabił i zniszczył dobro narodowe.

Tym sposobem ruch reakcyjny w Persyi, konkluduje „Stolicznoje Utro“, rozprzestrzenia się w masach ludu perskiego. Trudy kamarylli pałacowej i agentów rządowych nie idą na marne. Młody parlament perski i istotnych przyjaciół ludu perskiego czeka uporeczywa walka z wzrastającą wciąż reakcyą.“

S. J.

## Z posiedzeń Koła polskiego w II Dumie państwowej.

VI.

XXVII. Dnia 24-go kwietnia. Posiedzenia Koła polskiego. Obecnych 31 posłów.

Uchwalono: powierzyć posłom Dmowskiemu, Nowodworskiemu i Konicowi wypracowanie regulaminu Koła, ze ścisłem w nim rozgraniczeniem



Królestwie — że postawiono już w komisji budżetowej i wnioski o zniesienie uprzywilejowanego uposażenia urzędników rosyjan w Królestwie; wreszcie, że przy rozpoznawaniu budżetu poczt i telegrafów będzie poruszona sprawa ulżenia wysokich składek emerytalnych, opłacanych przez urzędników polaków. Wysłuchano sprawozdania posła Chomińskiego z komisji agrarnej Izby, przyczem wywiązała się dyskusja nad potrzebą solidarnego w tej komisji działania posłów i uchwalono, aby dla tej sprawy odbyły się naza jutrz łączne posiedzenia komisji parlamentarnych i komisji agrarnej obu polskich kół poselskich.

Z kolei, wysłuchano sprawozdania komisji parlamentarnej Kola, nad którym dłuższa rozwinęła się rozprawa.

Wreszcie, wobec stojącej w Izbie na porządku dziennym sprawa kredytu 17 milionów na pomoc dla głodnych, uchwalono: w sprawie tej głosu w Izbie nie zabierać.

## Z prasy rosyjskiej.

We wczorajszym „Warsz. Dniwn.” ukazał się charakterystyczny artykuł p. t. „Sprawa rosyjska na kresach”, podpisany inicjałami: „N. S-kij”. Artykuł jest niejako wstępem do kampanii wyborczej rosyjan warszawskich.

Warunki rosyjan warszawskich są inne w Warszawie, niż gdzieindziej. W Warszawie — pisze autor — jest centrum życia kulturalnego i politycznego polaków, których nie można porównywać z wielu innymi obcymi plemionami, zamieszkującymi Rosję i będącymi na niezbyt wysokim stopniu kultury.

„Społeczeństwo polskie we wszystkich swoich partyach ma zorganizowaną siłę kulturalną, która do walki w imię swoich interesów wysuwa szereg czołowych placówek kulturalnych na pole bitwy politycznej. Polacy uzbrojeni są politycznie i w ciężkie wszystko burzące działa 12-calowe i we wszystko burzące kartaczońce. Przeciw takiemu orężowi rosyjanin nie może wystąpić z kijem. Trzeba się zorganizować, aby nie przegrać bitwy.”

Podnosząc następnie wysoko organizację b. Kola polskiego i karność jego szeregów, które łączyły najsprzeczniejsze odłamy w imię hasła narodowych, autor przechodzi do sprawy wyboru posła rosyjanina z Warszawy.

Tu niepokój jego budzi okoliczność, iż do rosyjan warszawskich przyłączono ewangelików, których w Warszawie jest około 22,000. Czynnikiem to niepewny i może wśród 40,000 zastępu wyborców rosyjskich odegrać, jako frakcja, niespodziewaną rolę i zaważyć na wyborze posła. Podobną niespodzianką był w Rydze wybór posła Ozola. Otóż autor boi się, aby i z Warszawy nie wyszedł przypadkiem jaki Ozol rosyjski, który, jako jedyny przedstawiciel rosyjan warszawskich, będzie bronił interesów... polskich.”

Dalej omawia autor partje rosyjskie: kadetów, «narodu rosyjskiego» i październikowców. O kadetach jest zdania, iż już dwukrotnie przegrali walne bitwy. „Związek narodu rosyjskiego” twierdzi, że «żadnych spraw obcych narodowości niema! Wszystko to wymyślił żydzi i socjaliści. Żadnej konstytucji nie potrzeba — a jedynie mocno pamiętać zasadę: «łap i nie puszczaj». Wtedy wszystko będzie dobrze.”

Przeciw obu tym partyom autor występuje. Reakcja, jego zdaniem, bywa niekiedy potrzebna jako przeciwwaga rewolucji, ale nie powinna być systemem politycznym. Zresztą dziś już nie jest potrzebna, zwłaszcza względem obcych narodowości. Rewolucja mizęła, obce narodowości zamieniły szturm na długie obleżenie, przy którym dozwolone są białe flagi... parlamentowania i umowy pokojowej.

Taką partją «białej flagi» ma być związek październikowców, a zadaniem inteligencji rosyjskiej w Warszawie powinno być opracowanie takiego modus vivendi, które umożliwiłoby porozumienie bez zbytecznego zdraśnięcia narodowej ambicyi ludności miejscowej i bez szkody dla rosyjskich interesów kraju.

Tyle pierwszy artykuł, po którym pójdą inne i zapewne rozwiną wyraźniej ową «białą flagę». Jak ona wygląda, zobaczymy z dalszych wynurzeń warszawskiego październikowca i do tego czasu wstrzymujemy się z komentarzami.

Sprawa polskiej kuchni studenckiej nie może w żaden sposób zejść z porządku dziennego — i zdaje się, że długo jeszcze potrwa. Zdawało się, iż po uwolnieniu znacznej większości aresztowanych (5 osób dotąd pozostaje w więzieniu), po odbyciu rewizyj bezskutecznych, sprawa cała zostanie umorzona, gdyż jeżeli nawet kilka osób zostało skompromitowanych, to jasne jest dla każdego, że kuchnia, jako instytucja, nie ma żadnego z niemi związku.

Tymczasem o ponownym otwarciu jakoś dotąd głucho, władze zaś wyższe, zapytywane o to, wrzeszczą ramionami. Wina to jednak bezwarunkowo nasza, naszej niezaradności i bierności, bo, pomimo, że w Petersburgu znajduje się wielu polaków wpływowych, którzy mogliby sprawę całą pchnąć naprzód, nie poczuwają się oni do obowiązku czynienia jakichkolwiek kroków, na prośby zaś ze strony młodzieży zdobywają się również na... wrzeszczenie ramion i rozkładanie rąk. Sprawiedliwość jednak przyznać nakazuje wielką energią Tow. dobroczynności w walce z gazetą czarnosecinową „Ruskoje Znamia”, która z powodu zamknięcia kuchni studenckiej wystąpiła z paroma artykułami, oskarżającami zamieszkałych w Petersburgu polaków o przygotowywanie powstania zbrojnego. Artykuł ten na człowieka normalnym, przy zdrowych zmysłach, czyni wrażenie majaczenia gorączkowego i nadaje się jedynie do pisma humorystycznego, gdzie można go od początku do końca przedrukować bez zmian najmniejszych.

„W polskiej kuchni studenckiej — pisze autor artykułu — i w polskim internacie studenckim (którego notabene wcale w Petersburgu niema) rewizja wykryła skład broni i naboju, przygotowany przez Koło Polskie w Dumie państwowej do powstania. Bandą powstańczą zawiadywał polski generał cywilny (czyli rzecz. radca stanu) Święcicki, inżynier i profesor instytutu inżynierów dróg i mostów (zaznaczyć należy, że p. Święcicki profesorem nigdy nie był i nie jest)... W internacie wykryto olbrzymie składy literatury rewolucyjnej — i to nie polskiej, lecz rosyjskiej, skomponowanej, wydrukowanej i ofiarowanej przez polaków dumnikom rosyjskim.

Jak stado baranów, rosyjanie pędzą za „inowiercami”, którzy na czele głupiej młodzieży rosyjskiej prowadzą Rosję do zguby”. Następnie artykuł wylicza instytucje polskie, powstałe po manifestie 30 października, jak „Sokół”, „Polskie ognisko”, „Towarzystwo popierania sztuk pięknych” (dawne kółko miłośników sceny, „Związek autonomistów-federalistów” i wiele innych — wszystkie zaś dążą do oderwania Polski od państwa rosyjskiego za pomocą powstania zbrojnego. Autor oczywiście nie zapominał i o księżach, którzy jakoby kierują całą akcją powstańczą.

„W tym celu — bredzi w dalszym ciągu autor — księża złożyli w Petersburgu przy kościele św. Katarzyny na Newskim prospekcie rzymsko-katolickie Tow. dobroczynności, które pod pozorem niesienia pomocy biednym, jak przystało na jezuitów, zajęło się organizowaniem powstania.”

Artykuły te zawierają tyle kłamstw (np. Tow. dobroczynności istniało już na kilkadziesiąt lat przed manifestem 30-go października), że nawet «Rossija», która bardzo skwapliwie podchwytuje „widzenia” świadków naocznych i korespondentów własnych „Nowego Wremieni”, nie skorzystała z „faktów” «Rusk. Znam.» i nie powtórzyła ich na swych łamach.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Św. Józefa i św. Łukasza.

## ✓ KRONIKA.

**Zakończenie bezrobocia.** Zapoczątkowany przez partje skrajnie strejk powszechny, który udał się tylko częściowo, został dziś zakończony prawie zupełnie.

We wszystkich niemal fabrykach robotnicy przystąpili do pracy, a jako następstwa strejku pozostały gdzieś niezalutwione dotychczas

zatargi pomiędzy robotnikami różnych przekonań politycznych.

**Podatek od kapitałów.** Ministerium skarbu złożyło do uznania rady ministrów główne zasady projektu prawa o wprowadzeniu podatku od kapitałów, wypożyczonych przez osoby prywatne na zastaw nieruchomości.

Stosownie do tego projektu, za przedmiot opodatkowania bierze się kapitał, wydany na zastaw nieruchomości i podatek ten oblicza się od sumy kapitału.

Oporując się na przypuszczeniach, że średnio procent od kapitałów, pożyczanych na nieruchomości, wynosi 10 proc., projekt określa normę zamierzonego podatku, w celu zrównania go z istniejącym 5 procentowym podatkiem od dochodów, jakie dają inne kapitały pieniężne, na 0,5 proc. od sumy kapitału rocznie.

Podatek ten ma być ściągany corocznie przez cały czas, na jaki kapitał wypożyczono i opłacany w dwóch ratach, w końcu każdego półrocza; niepełne półrocze liczy się za pełne; podatek opłaca wierzyciel, z którego niezapłacony w ciągu dni 15-tu podatek ściągany ma być wraz z karą.

Dozór nad wpływem tego podatku powierza się izbom skarbowym w miejscu zamieszkania pożyczającego; izby te otrzymują od starszych notariuszów wiadomości o wszystkich zawartych aktach. Unieważnienie aktu hipotecznego i usunięcie oskarżenia, może nastąpić dopiero wtedy, kiedy instytucje hipoteczne zaświadczą, że przypadający na rzecz skarbu podatek wpłynął w całości. W razie spadnięcia z hipoteki wypożyczonego kapitału, izba skarbowa umarza podatek po złożeniu jej odpowiednich dowodów.

Według obliczeń ministerium skarbu, ogólna suma pożyczek, zabezpieczonych na nieruchomościach w całym państwie i podlegająca, stosownie do projektu, opodatkowaniu, wynosi w przybliżeniu 800,000,000 rb. Przy oznaczeniu podatku na 0,5 proc. od sumy kapitału — ogólny wpływ z tego źródła na rzecz skarbu wyniosłoby przeszło rb. 4,000,000 rocznie.

**Zmiana taryfy.** Główny zarząd poczt i telegrafów poruszył projekt podniesienia dochodów z telegrafu.

Według opracowanego projektu zamiast obecnego systemu pobierania opłaty za każdy wyraz wprowadzona ma być opłata od liczby sylab; cała liczba sylab dzieli się na trzy i otrzymana po tym dzieleniu liczba daje liczbę jednostek (dawnych słów), opłacających zwykłą taryfę. Projekt dotyczy tylko telegramów wewnętrznych. Taryfa tego rodzaju obowiązuje w Japonii od samego wprowadzenia w niej telegrafu.

**Bank Państwa.** Według zapewnień «Pet. Gaz.» poruszony został projekt wyłączenia Banku Państwa z pod zarządu ministerium skarbu i przekształcenia go na instytucję zupełnie samodzielnie.

**Z biura przedwyborczego.** Urzędnicy biura przedwyborczego są zajęci w dalszym ciągu pracą przygotowawczą. Część ich sprawda adresy na miesiąc, inni układają listy praw wyborców. Ostateczne wykazy podług alfabety będą gotowe nie wcześniej, niż za miesiąc.

Z liczby praw wyborców V kurii, korzystających z prawa wyborczego z tytułu zajmowanego oddzielnego mieszkania, straciło prawo głosu przeszło 1000 osób. Od czasu poprzednich wyborów zmienili oni mieszkanie, lecz nie zawiadomili o tem biura przedwyborczego.

**Z sądu wojennego.** Wczoraj na wokandzie warszawskiego sądu wojennego po raz drugi znalazła się sprawa 16-letniego Alfreda Smiarowskiego, b. ucznia gimnazjum łódzkiego, oddanego pod sąd wojenny na mocy prawa z dnia 31-go sierpnia r. z. Ponieważ prawo to zniosła Duma państwowa, sąd wojenny na pierwszym posiedzeniu uznał się za niekompetentnego do rozpoznawania sprawy. Decyzję tę prokurator zaskarżył do głównego sądu wojennego, który polecił rozpoznać sprawę warszawskiemu sądowi wojennemu.

Smiarowskiego, jak głosi oskarżenie, aresztowano dnia 28-go września r. z. w Łodzi, gdy w koszarach 37-go ekaterynburskiego pułku piechoty wręczał podoficerowi Kozakowowi i szeregowcowi tegoż pułku Czugonowowi wydawnictwa: „Soldatskaja Dola”, „Soldatskij Listok” i in. Sąd uniewinnił Smiarowskiego.

**Wyrok śmierci.** W dniu 9-ym kwietnia r. b. w kolonii Radogoszcz, pod Łodzią, do miejscowości









**Niemiecki      Włoski**

**Uczcie się języków!**

POLEPSZYCIE WASZ BYT.  
Uczcie się według metody Berlitz'a,  
która oszczędza czasu, trudu, pieniędzy.  
Lekcja próbna gratis!

Taryfa franco!

**Dr. fil. KUMMER, Skwerowa № 4.**  
Porozumieć się można od 11—1, 2—4 i 8—10.      963

**Angielski      Francuski**

## APARTAMENT

na I piętrze, złożony z 12 pokojów, bogato i stylowo dekorowanych, do wynajęcia zaraz. Włodzimierska № 10 w Warszawie.      1183-6-4

**FRYDERYKA LEJOMANA**      977

**GRZYBKI      KEFIROWE.**

PREPARAT z czystego mleka. Sprzedaje się we wszystkich większych aptekach. Najprostsze i najczystsze przygotowywanie kefiru. Cena pudełka rb. 1 kop 20. i składach aptecznych. Główny skład u Karczewskiego i Łukasiewicza w Warszawie, Nowo-Senatorska 4.

## SPIRYTUS DENATUROWANY

do palenia, oświetlenia i ogrzewania.  
spirytus zgrzeszony w puszkach.  
Motory, latarnie, lampy, maszyny, piecyki i żelazka spirytusowe

**H. OTTO I S. PORADOWSKI**  
Reprezentacja Związku Garzelników,  
Łódź — Krótka Nr. 9.  
Sprzedaż hurtowa (w beczkach) i detaliczna (w butelkach)  
H. Otto & S. Poradowski, Krótka № 9.

Detaliczna: W. Kowalski — Zielony Rynek nr. 35.  
K. Wolski — Piotrkowska nr. 3.  
J. Wolski — Konstytucyjna nr. 8.  
M. Grodzki — Piotrkowska 173, obok Paradyża.  
W Pabianicach T. Dietrych — Zamkowa 350.      121-104-50

## Walne zebranie murarzy

odbędzie się 4-go sierpnia r. b. o godzinie 8-iej rano przy ulicy **Staro Ząrzewskiej.**      1236-3-3

**Mary-**

narka letnia z dobrej alpagi kosztuje rb. 5.50. Pikowa kamizelka rb. 2.50. Letnie kamgarnowe spodnie rb. 6. Peleryna męska rubli 9.20. Zmiana przyjęta.

a **Emila Schmechla**  
Piotrkowska 98

**Folwark** do sprzedania za cenę przystępną w całości lub na parcelację, przestrzeń móg 137, na prawach szlacheckich, położony między Łodzią, Pabianicami i Konstanczowem. Ziemia ogrodowa, bydnyki i inwentarz w dobrym stanie. Wiadomość od 6 do 8 po poł., ul. Przejazd 53 m. 49.      1216-6-4

Do tutejszej przedziałni bawelny, poszukuje się **sprzedawcy przedzy.**  
Dokładna znajomość buchalterii i języka niemieckiego wymagana. Oferty pod lit. „S. S. w adm. „Rozwoju”.      1231-6-4

**Dom w Pabianicach**

do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki. Wiadomość u p. adwokata przys. **W. Missala, Nowy Rynek № 9.**

Na pierwszy % hipoteki nieruchomości w Zgierzu potrzebna pożyczka 3,000 rubli. Wiadomość u p. adwok. przys. **W. Missala, Nowy Rynek 9.**      1233-10-3

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajowska 53  
**NATALII KEDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstatunki i reperacje.  
1575      Piotrkowska 115 m. 6.

**DZIEJE POLSKI**

Dra F. KONECZNEGO  
w oprawie ozdobnej, 2 tomy, duża mapa, 80 ilustracji. — Rb. 1.95 kop.  
Dla prenumeratorów „Rozwoju” rb. 1.

**Bardzo rzadka okazja!**  
**Bez konkurencji!**

**SKLEP spożywczy**, wyrobiony, pomiędzy fabrykami, z powodu choroby właściciela do sprzedania tanio, aby zaraz. **Zachodnia 63.**      1208-3-3

**Korzystna okazja!**

Wyprzedają dobre i modne materiały, jak również resztki po cenach niższych.  
Z uszanowaniem  
**G. Rimpel, ul. Dzielna 3**  
642-15-13      w mieszkaniu.

EGZYSTUJĄCY OD LAT 6-ciu  
**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
STOWARZYSZENIA „ZGODA”  
Kierownictwo powierzono kroicznemu P. A. ANTczAKOWSKIEMU, którego Stowarzyszenie wydelegowało za granicę, gdzie po rocznych studiach w Paryżu i Londynie otrzymał Najwyższy dyplom Thoratons'a i Reussels.      1250-r-1

### ZAWIADOMIENIE.

**KOMISYA ORGANIZACYJNA**  
**Stowarzyszenia wzajemnej pomocy**  
**pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej**

zawiadamia, że ustawa powyższego stowarzyszenia została zalegalizowana, przez piotrkowską komisję, gubernialną dla związków i stowarzyszeń.

Tymczasem biuro Stowarzyszenia mieści się przy ulicy Piotrkowskiej nr. 85 (Lokal Tow. opieki nad zwierzętami). Udzielanie wszelkich dotyczących Stowarzyszenia informacji oraz zapisy nowych członków, odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, od godziny 8 do 10 wieczorem.      1179-6-5

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne  
Nawrót Nr. 2.  
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud.  
panie od 5—8.      637r333

**Dr. JELNICKI**

ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano.      1463-r-240

**Dr. Józef Michalski**

Okulista  
przeprowadził się na ulicę  
**PIOTRKOWSKĄ 132**  
przyjmuje od 9-iej do 10-iej rano i od 4-iej do 7-iej po poł.      1467-r107

**Dr. S. Sznitkind**

mieszka obecnie na Srodniej nr. 2.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektryczną i masażem.  
Przyjmuje od g. 8—11 1/2, rano, od 5—8 1/2, wiecz.      469-r-241

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstanczowska 11.  
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od g. 8 1/2—1 rano i od 5—8, panie od 4—5.      1070-r-98

**Dr. Wład. Schoeneich**

Lekarz szpitala Anny-Maryl dla dzieci  
**choroby dzieci**  
mieszka obecnie **WIDZEWSKA 86**  
naprzeciwko ogrodu Mikołajewskiego  
przyjmuje od 8—9 rano i od 4—6 popoł.      483-r-47

**Dr. med. W. KOTZIN**

ul. PIOTRKOWSKA 71  
**Choroby serca i płuc,**  
przyjmuje analizy płucnicy, moczu, krwi, wydzielin ropnych i t. d.      876-r  
od godz. 9 1/2—10 1/2 i od 4—6.

Ostodliem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-iej do 1-iej rano i od 4 do 6 po poł.

**Dr. B. Rejt**

ul. Średnia № 5.      149r115

**WIĘKSZY LOKAL**

ze składem jest do wynajęcia u M. ksa Fischera. Piotrkowska 177.      1209-3

przeniesiony na ulicę  
**Spacerową № 35.**  
Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące z własnych i z powierzonych materiałów.



**Hodowla rasowych królików**  
na mięso i skórki.  
Tuczone dochodzą 20 funt., żywej wagi. Dobra Kąty, pocz. Ostrowy, gub. warszawska.      921-d-8

ULICA PRZEJAZD № 12.

Egzystująca od lat 15 w Łodzi  
**Pracownia haftów**      1156  
i znaczenia bielizny  
**D. MAZURKIEWICZOWEJ**  
ulica Przejazd № 12, m. 14,  
w podwórzu, w oficynie, II piętro.  
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa także starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczennice.

ULICA PRZEJAZD № 12.

**SERDAKI**

zakopiańskie  
włosne guziki, peleryny i czapki dziecięce gustowne i tanie poleca  
**Helena Lipińska**  
Przejazd № 38 m. 10  
761-d

**Confetti,**

lampiony, chorągiewki, gustowne dekoracje na zabawy ogrodowe najtaniej **B. GRABOWSKI**  
i S-ka, ul. Dzielna № 31.      927



**FOSFATYNA**

**Fosfatyna Fallera**, przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odciążania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach. Ostrzegamy przed naśladowicielami!      1367-24-24